

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Września r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Dnia 15 t. m. rocznica Koronacyi NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, obchodzoną była w mieście naszym z uroczystością. Zrana w kościołach wszystkich odprawiono się nabożeństwo, za długie i szczęśliwe panowanie JEGO CESARSKIEY MOŚCI i całego NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU, i spiewane było *Te Deum laudamus*. Wieczorem miasto całe rżęsiście było oświecone.

Troki dnia 15 września.

Zgromadzenie Szlacheckie, zebrane w dniu dzisiejszym dla wyboru urzędników powiatowych, czynność swoją, jako w rocznicę Koronacyi NAYJAŚNIEYSZEGO PANA od najprzyjemniejszego aktu to jest: przeniesienia modłów do Boga rozpoczęło. Po solennem nabożeństwie i rzewnem odśpiewaniu *Te Deum laudamus*, JW. Marszałek Powiatowy Römer zaprosił wszystkich urzędników i liczną zgromadzoną Obywatelstwo na obiad, pod czas którego wzniesione trzykrotne toasty za zdrowie, pomyślność, i najdłuższe Panowanie NAYJAŚNIEYSZEGO MONARCHY, mnożyły wesołość, jaką w dniu tym uroczystym serce każdego wiernego-poddanego jest napełnione. Wieczorem, na znak powszechnej radości, wszystkie domy oświecone zostały, szczególnież mieszkanie JW. Marszałka Römera rżęsiłym ogniem osypane było, w środku którego jaśniał wielki Transparent wyobrażający Cyfrę NAYJAŚNIEYSZEGO PANA.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 8 września:

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, ku niepojętej radości mieszkańców Moskwy, d. 25 o godzinie 3ciej z północy, w pożądanym stanie zdrowia, przybył do stolicy, i stanął w pałacu kremlńskim. Szczęśliwe to zdarzenie obwieściły dzwony wszystkich Cerkwi, przez ciągły odgłos, od godziny 6tej ranney do 7mej. NAYJAŚNIEYSZY PAN dnia tego słuchał mszy ś. w Cerkwi Katedralney Wniebowzięcia Panny Maryi. U drzwi Cerkwi spotkał mową witającą Wysoce przenaywielebniejszy, Filaret, arcybiskup moskiewski i kołomiński. Zgromadzenie ludu, pragnącego ujrzeć ukochanego swego MONARCHĘ, było nadzwyczaj wielkie. Po mszy zaproszeni byli na obiad urzędnicy wojskowi i cywilni pierwszych trzech klass. Przez cały ten dzień w dzwoniły *iwanowskiej* i przy cerkwiach parafialnych bito we dzwony. Wieczorem miasto całe było oświecone. D. 26 CESARZ JEGOMOŚĆ zaczął oglądać na polu *chodyńskim*: 5ty korpus piechoty, 1szą dywizyą ułanów, 13, 14 i 15 brygadę artylleryi pieszej, i brygadę artylleryi konney. Wszystkie te woyska przeciągały przed JEGO CESARSKĄ MOŚCIĄ.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Jegomość MIKOŁAJ PAWŁOWICZ, przejeżdżał d. 22 sierpnia przez *Wielkie Łuki*, d. 23 przez *Orszę*, a 24 z północy o godzinie 3ciej przez *Borysow*, w pożądanym stanie zdrowia, udając się do *Brześcia-Litewskiego*.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę, MICHAŁ PAWŁOWICZ, przejeżdżał d. 20 sierpnia wie-

czorem o godzinie 7mej przez *Mińsk*; d. 21 o 4tej z północy przez *Nieswiż*; d. 21 o 6tej wieczorem przez *Prużanę*; a d. 21 o 1szej z północy przybył do *Brześcia-Litewskiego*, z kąd po zmianie koni, w pożądanym stanie zdrowia, wyjechał do *Warszawy*.

Gazeta senacka z dnia 8 września ogłosiła NAYWYŻSZE Ukazy, w roku, teraźniejszym wydane:

D. 3 lipca. Do Rady Państwa, przez który, odstawnym rzeczywisty radca stanu, *Trofimow*, przyjęty na nowo do służby, w dawniejszej randze radcy stanu, i przeznaczony na pomocnika sekretarza stanu Rady Państwa, z placą, do mieysca tego przywiązana, po 3,000 rubli na rok.

Do Rządzącego Senatu, przez które: D. 25 sierpnia. W nagrodę odznaczający się służby Marszałek, Gubernialny Jarosławski, pólkownik *Filatjew*, i policmeyster jarosławski radca kolegiálny *Alexiejew*, nayłaskawiey mianowani radcami stanu.

D. 29 sierpnia. Dla choroby zarządzającego ministeryum spraw wewnętrznych, radcy tajnego, Barona *Kampenhauzena*, do jego wyzdrowienia, sprawowanie tego ministeryum zostało powierzone członkowi Rady Państwa, Rzeczywistemu radcy tajnemu *Łańskiemu*.

D. 30 sierpnia. Radca stanu *Gieźliński*, zostający w Kancellaryi Komitetu PP. Ministrów, nayłaskawiey mianowany rzeczywistym radcą stanu.

W Ukazie NAYWYŻSZYM do Kommissyi ułożenia praw wyrażono: „Uznawszy za pożyteczną, przeznaczyć do Rady Kommissyi układania praw, w tytule jey członka, zostającego w kolegium spraw zagranicznych, radcę stanu, *Daszkowa*, Rozkazuję: wypłacać mu, podobnie jak innym Członkom, po 3000 rubli na rok, z summ tej Kommissyi, zostawując go razem i w kolegium spraw zagranicznych.

CESARZ JEGOMOŚĆ, potwierdził Opinią Rady Państwa, uznającą za szlachtę familią *Zaykowskich*. Brzmienie tej opinii jest następujące: „Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych i na Powszechnem Zebraniu rozważała przełożenie Powszechnego Zebrania Rządzącego Senat Departamentów Sankt-petersburskich, względem utwierdzenia rodu *Zaykowskich* w pierwotnym przywileju ich dostojności szlacheckiej, oraz wykreślenia ich ze stanu kupieckiego i popisu podatkowego.

„Rządzący Senat, z przedstawionych od będącego w kupiectwie wileńskim Ignacego *Zaykowskiego* dowodów, dostrzegając, iż przodek jego Jan *Zaykowski*, w roku 1662 od Króla Polskiego *Jana Kazimierza*, mianowany był woźnym oszmiańskim powiatu, i w przywileju na ten urząd nazwany jest Szlachcicem; a pochodzenie od niego teraz proszących dowodzi się wypisami z księgi metrycznych; wnuk jego Jan Dominik *Zaykowski*, oyciec proszących, przed przyłączeniem Litwy do Rosyi, wybrany był do Magistratu Wileńskiego na Ławnika; które to jego urzędowanie, na ośnowie przywileju w 1568 roku od Króla Polskiego, *Zygmunta Augusta*, Magistratowi miasta Wilna nadanego, nie tylko nie pozbawia go do-

stoyności szlachectwa, ale choćby on i nie ze szlachy pochodził, tedy przez to samo urzędowanie, podług istotnych słów pomienionego przywileju, nabył sobie i dla potomstwa prawo do szlachectwa: gdyż ten przywilej za osnowę wyroków względem wyniesienia do szlacheckiej dostoiności byłych w Mohilewskim Magistracie Członków i dawniej Rządzący Senat przyjmował. Nadto ród *Zaykowskich* przez Wieleńskie Zgromadzenie D. putatów uznany za Starodawną Szlachtę Polską, zapisany do Rodowej Xięgi Szlacheckiej; a zatem Rządzący Senat, uważając, że, proszących teraz protoplasta miał nadany przywilej na urząd woźnego oszmiańskiego, w którym nazwany jest szlachcicem, mającym swoją posesyą, i że oyciec ich był w magistracie wileńskim Ławnikiem, i trzy mając się dawniejszych wyroków w podobnych zdarzeniach, nie znajduje żadnej wątpliwości do przyznania rodowi *Zaykowskich* dostoinstwa szlacheckiego; a że oni zostają w stanie kupieckim, wykreślenie z którego i powrócenie do pierwszego stanu ich przodków. Dostoinstwa Szlacheckiego, zależy jedynie od WYSOKIEJ WŁADZY MONARSZEY: przeto Senat na rozwiązanie tego uprasza o NAYWYŻSZY Ukaz.

„Rada Państwa, znajdując wniosek Rządzącego Senatu w rzeczy tej z prawem zgodnym, postanawia: go utwierdzić.“

„Na tej opinii własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano tak: *Ma być podług tego.*
Sankt-Petersburg dnia 4 kwietnia 1823 roku.“

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 22 września.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Podług wiadomości ogłaszanych w gazetach berlińskich, zjechać się mają w naszym stolicy N. CESARZ Rosyjski z Cesarzem Austriackim. Też same późniejsze gazety, na miejsce zjazdu przeznaczają miasto *Czernowice*, dokąd Cesarzowi austriackiemu towarzyszyć ma Xiążę *Metternich*. Gazeta zaś hamburska kupiecka donosi, iż zjazd nastąpi w *Czestochowie*.

Redakcyja gazety *Korrespondenta warszawskiego*, ma zaszczyt wezwać autora podanego do jej pisma doniesienia o śmierci *Józefa Brykczyńskiego* o zgłoszenie się do niej.

MIASTO WOLNE KRAKÓW.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Stolica nasza w d. 11 b. m. obchodziła dwie najmiłsze uroczystości: Imienin N. ALEXANDRA Cesarza Wszech Rosyji Króla Polskiego i rocznicę zaprowadzenia konstytucyi Miasta Wolnego Krakowa. Z powodu pierwszej, odbyło się wielkie nabożeństwo w kościele zamkowym, poczem J.W. Rezydent dworu J. C. K. M. odbierał powinnowania Senatu Rządzącego, i J.W.W. Rezydentów dworu wiedeńskiego i berlińskiego.

Poczem uroczystość narodowa odbyła się ze zwykłym obrządkiem. O godzinie 10 zrana J.W. Prezes Senatu na czele wszystkich władz krajowych, przy asystencyi cechów z chorągwiami, milicyi uszykowanej w rynku miasta, licznie zgromadzonej publiczności, przy huku z moździerzy udał się do bazyliki Panny Maryi, gdzie rozczuleni krakowianie, zasyłali wspólne modły dziękczynienia NAYWYŻSZEMU, za udzielone sobie swobody konstytucyi, i prośby za powodzenie trzech NAYJAŚNIEJSZYCH WŁÓDZÓW i Opiekunów tej szczęśliwej krainy.

Na obiedzie u J.W. Prezesa Senatu, na który zaproszeni byli Rezydenci trzech NN. Dworów, naczelnicy władz krajowych i znakomitsi obywatele, spełniano stosowne toasty. Ku wieczorowi dała była na nowych plantacyach, uczta dla ludu, wieczorem zaś całe miasto z dobrej woli mieszkańców oświecone, świetniało wielu przezroczami. Główna ulica nowych spacerów oświetlona była podobnie, a w cyrku spalono fajerwerk wśród okrzyków radośnych ludu.

Od dnia jutrzejszego zaprowadzona tu zno-

wu zostanie *Komora Celna Królestwa Polskiego*, na zasadzie nowej konwencyi z rządem Królestwa Polskiego zawartej, w skutek łaskawości N. ALEXANDRA Cesarza i Króla, którzy ma być szczególnym przeznaczeniem ekspedować za certyfikatami plody tutejszych rekodzielni do Polski.

Gazeta korespondent warszawski donosi z *Krakowa* pod d. 16 września: Nadeszła tu do Krakowa wiadomość, że N. Cesarz Austriacki przejeżdżać ma w tych dniach przez Myślenice do Czerniowców, gdzie się także mają udać NN. Cesarz Rosyjski i Król Pruski.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 6 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

NN. Cesarstwo wrócili wczora z podróży swojej, i mieszkają w zamku letnim *Schönbrunn*, dokąd Arcy-Xiążę następca tronu dniem pierwiej przybył.

Arcy Xiężna *Klementyna*, małżonka Xięcia *Salerno*, syna Króla Jmci neapolitańskiego, choruje w *Baden* z zawczasnego połogu; a gdy zdrowie jej pogorszyło się, wysłano sztafetę do N. Cesarza Jmci z wiadomością o tém. Co chwila oczekujemy rozkazu Monarchy naszego względem żałobnego nabożeństwa za zmarłego Ojca. W tutejszym kościele katedralnym s. *Szczepana* czynią stosowne przysposobienia, a na nabożeństwie oboje NN. Cesarstwo Ichmość znajdować się mają.

Gazeta Korrespondent warszawski donosi z *Wiednia* pod d. 6 co następuje: Monarcha d. 18 b. m. wyjechać ma na granicę Polski.

Przybyli tu z *Londynu* angielski major *Arbuthnot* z sekretarzem poselstwa *P. Spencer*. Powod ich przybycia niewiadomy.

NIEMCY.

Odbrzegow Menu dnia 5 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Słychać, iż Królewic pruski następca tronu, zaślubi Królowę bawarską, *Elżbietę Ludwikę*, która się d. 12 listopada 1801 roku urodziła.

Dnia 1 b. m. rozpoczęło się w *Monachium* żałobne nabożeństwo w kościele nadwornym s. *Michała* za duszę Papieża *Piusa VII*. Wprzód zaś dzwoniło we wszystkich kościołach tamecznej stolicy.

Niedawno wyszło w *Monachium* surowe urządzenie względem zakazanych związków i tajnych towarzystw uczniów, każdy chcący być umieszczonym w służbie krajowej, powinien złożyć polioyi, iż do takich związków nie należał.

Dwaj podróżni, którzy niedawno przez *Frankfort* przejeżdżali, którzy byli naoczni świadkami wielu ważnych wypadków w *Mozei* i nawyspach greckich, zapewniają, iż wyprawa przyjaciół greckich, która w końcu roku zeszłego wypłynęła z *Marsylii*, wcale się nie powiodła, co przypisują najwięcej wiarołomstwu niejakiego *Kephallos*, do *Idryi*, wszystkie sprzęty wojskowe, a nawet narzędzia chirurgiczne, które z sobą miał chirurg towarzyszący tej wyprawie, a które sam kupił za swoje pieniądze, przedał tamecznemu rządowi; przyjaciół zaś greckich zostawił losowi. Starali się więc powiększyć części dostać do *Azji*, a mianowicie do *Smirny*, zkąd przy zdarzonej sposobności myślą wrócić do swojej oyczyzny. Jeden z tych podróżnych, płynąc na okręcie greckim, został zabrany w niewolę przez *Ismaela Gibraltara*, admirała floty egipskiej, którego ludzkość chwalił; gdyż z niebezpieczeństwem własnego życia ocalał od śmierci i jego i wszystkich ludzi na tym okręcie będących, których turcy chcieli zabić.

FRANCYA.

Paryż, dnia 7 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Podług przesłanego tu z *Bajonny* przez telegraf raportu Hrabiego *Gülleminot* z *Santa-Maria* pod d. 31 sierpnia, wojsko nasze zdobyło szturmem tegoż dnia o 3 kwadransie na 3cią po południu twierdzę *Trocadero* w oczach Xięcia *Angou-*

leme po dzielném uderzeniu. Nieprzyjaciół utracił 150 w zabitych a 250 ranionych; zabrano oraz 900 jeńców. Na bateriach znaleziono przeszło 50 dział.

Dawniejszy raport Hrabiego *Guilleminot* pod d. 28 sierpnia wyraża: „W skutku umowy, zawartej z jenerałem *Ballasteros*, jenerał *Andres Equaguirre*, dowódca twierdzy *Penas de San Pedro*, będący razem gubernatorem prowincyi *Chinchilla*, *Cuenca*, *Gwadalaxary* i *Ciudad-Rodrigo*, kapitulował z wojskiem zostającym pod rozkazami jego. Co się tycze *Kartageny* i *Alikantu*, mniey był szczęśliwym jenerał *Ballasteros*; wyprawionym tam posłańcom rozejmowym nie udało się oddać listów, które wieźli. Niejaki *Barrera*, półkownik z wojska *Ballasterosa*, chciał wzniecić bunt z powodu zawartej wspomnionej umowy, lecz musiał uciekać. Oddalono także z wojska dwóch innych zapalonych sztabowych oficerów, i wojsko zajmuje dotąd nowe swoje stanowiska. Hrabia *Molitor* wysłał jenerałów *Bonnemains* i *Loverdo* do *Malagi*, gdzie szczątki korpusu *Zayas* znajdować się mają. *Zayas* zapewne wsiadł na okręt, a *Riego* objął teraz dowództwo; żaden z oficerów sztabowych nie chce pod nim służyć, i oświadczyli jenerałowi *Molitor* chęć kapitulowania. Jenerał *Vincent* stojący w *Murcy*, powściąga osady w *Alikancie* i *Kartagenie*. Dnia 16 sierpnia *Torrijos* z 500 ludźmi opuścił *Kartagenę*, i udał się ku *Tortonie* między *Murcyą* a *Lorca*. Mieszkańcy *Tortony* wzięli się do broni i przymusili *Torrijosa* do powrotu do *Kartageny*. Pod *Kadyzem* przysposobienia do oblężenia idą śpiesznie. Flotylla ma się składać ze 42 szalup kanonierskich i 16 bombardierskich.

Dnia 8. Dzisiejszy *Monitor* umieścił następujący raport marszałka *Xięcia Reggio* do ministra wojny, pisany z *Madrytu* d. 2 września: „Obróty uczynione przez jenerała porucznika Hrabiego *Bourke* w celu przecięcia odwrotu w stronę *Puebla de Sanabria* wojsku konstytucyjnemu, które wyszło z *Orense*, wzięły naysławniejszy skutek. Po dosyć przykrym i śpiesznym pochodzie, jenerał *Marguerie* z 55tym półkiem liniowym doścignął nieprzyjaciela pod *Gallegos de Camp*. Zabrał się do uderzenia, gdy przybył posłaniec rozejmowy z żądaniem kapitulacyi; propozycye jednak, jako nie mogące być przyjętymi, zostały odrzucone. Widząc potem nieprzyjaciół, iż jenerał *Marguerie* niezmiennie postanowił uderzyć, wysłał drugiego oficera z oświadczeniem, iż przyjmuje *Ultimatum* jego. Stała się więc kapitulacya, podług której jenerałowie *Rosello* i *Vigo*, brygadyer *Palarea*, 4 półkowników, 6 podpółkowników, 140 oficerów różnego stopnia, oraz 1264 podoficerów i żołnierzy, poddało się w niewolę wojenną i mają być zaprowadzeni do Francyi. Oprócz chorągwi pólku z *Burgos*, zabraliśmy 15ście baryłek z ładunkami, znaczną ilość broni i kasę wojenną ze 29,060 franków. Nie mogę dziś jeszcze przesłać J.W. Panu tej kapitulacyi, bo jej jeszcze sam nie otrzymałem. Jenerał *Marguerie* ciągnie teraz z swoim oddziałem jeńców ku *Zamora*, z kąd małemi częściami posle ich przez *Burgos*. Kapitulacya *Palarea* zapewnia spokójność w *Galicyi* i dozwala zmniejszyć stojące tam wojsko francuzkie, przez co większa część dywizyi jenerała *Bourke* będzie mogła być użytą. Każę dywizyi tej powrócić do *Madrytu*, i mam nadzieję, iż pierwiej jeszcze uda się jej zająć *Ciudad-Rodrigo*, jeśliby twierdza ta przed jej nadejściem nie otworzyła bram swoich.“

List prywatny z *Korunny* pod d. 23 sierpnia wyraża: „Przybyli tu d. 21 b. m. jenerałowie *Morillo* i *Burke*, *Campillo* i *Jauregui* (el Pastor) nie chcieli się poddać rejencyi ze 40 innymi oficerami, i dla tego jako jeńcy wojenni będą zaprowadzeni do Francyi. Całe inne wojsko osady, wykonawszy przysięgę wierności Rejencyi, przyłączyło się do korpusu jenerała *Morillo*. Dalby Bóg, aby tę garstkę oficerów zaprowadzono do takiego miejsca we Francyi, z którego by nigdy już tu nie wrócili; oni bowiem, ujawszy sobie milicyą, okropnie nas ucierpieli od 1 lipca, kiedy przed oswobodzieńskim wojskiem francuzkiem uciekali z *Asturyi*.“

Xiąże Raguzy objął wczora służbę przy Kró-

lu *Jmci*, jako major jenerálny gwardyi. Marszałek *Xiąże Tarentu*, wezwany na śniadanie do Monarchy, zachorował nagle podczas stołu, i został zaprowadzony do przyległego pokoju. Choroba jednak nie miała dalszych skutków.

Towarzystwo akcyonistów zakupiło tu obszerną przestrzeń między *Allées d'Antin*, *des Veuves* i *Cours la Reine*, dla założenia nowej części miasta. Wytknięto już ulice, które mają mieć 45 stop szerokości, i nosić nazwiska najsławniejszych ludzi za panowania Króla *Franciszka I.* Na pamiątkę zaś tego Monarchy każe towarzystwo wystawić fontannę w kształcie pomnika z kolosalnym jego popiersiem. Za każdym domem będzie ogród.

Sąd sprawiedliwości karzący w *Aix* skazał pewnego młodzieńca na 6cioletnie więzienie i stanienie przez godzinę pod pregiertem, za to, iż małoletnią pannę wykradł.

Dnia 9. Dzisiejszy *Dziennik Rozpraw* umieścił następujący list z *Madrytu* pod d. 3 b. m., odebrany przez nadzwyczajnego gońca. „*Madryt* jest bardzo spokojnym. Wszyscy mają zwrócić uwagę na *Kadyz*. Rejencya ustanowiła radę wojskową do urządzenia wojska; prezesem jej jest kapitan jenerálny *Castannos*. Według listów odebranych z portu *Santa Maria* pod d. 30 h. m., zdaje się, iż w *Kadyzie* zaszły poruszenia ludu i kilka półków konstytucyjnych, a stany zaczynają rozpaczać o swojej sprawie. Okręt angielski płynący z *Gibraltaru*, pokazał się przed flotą francuzką trzymającą *Kadyz* w zamknięciu, i powitał banderę Króla naszego. Kapitan tego okrętu i komisarz wysiedli na brzeg, i prosili, aby ich zaprowadzono do głównej kwatery dla złożenia holdu uszanowania *Xięciu Angouleme*. Zdaje się, iż komisarz ten był sekretarzem Pana *d'Court*, i przybył z ofiarowaniem kapitulacyi za pośrednictwem Anglii. Dodają, iż *Xiąże*, jako godny syn *Henryka IV*, odpowiedział, iż gdy czas pozwolony przez niego do układów upłynął, spuszcza się teraz na meztwo francuzów, i polega na słuszności sprawy, którą mu Król bronić polecił.

Telegraf (pisze gazeta hamburska) był przez dwa dni ciągle w ruchu, a mimo tego nie mamy ważnych doniesień od wojska.

Dziennik Gwiazda pisze, iż umiarkowani konstytucyoniści hiszpańscy, oświadczyli jenerałowi *Riego*, iż obecność jego na wyspie *Leon* na nic się nie przyda sprawie rewolucyjnej, i nawet może być niebezpieczną dla niego samego. Popłynął więc do *Malagi* i objął dowództwo gtey dywizyi wojskowej; nie ma zaś więcej nad 2,500 żołnierzy.

Odebrane tu listy z *Londynu* donoszą, iż rząd angielski w przeszłym miesiącu oświadczył admirałowi *Jabot*, iż go za posła hiszpańskiego nie uznaje, co jest naturalnym skutkiem wypadków w *Seilli*, które dwór londyński skłoniły do odwołania posła swego.

Francuz nazwiskiem *de Villasse*, jest szefem głównego sztabu korpusu greckiego, przeznaczonego do oblężenia *Patras*. Dwa inni francuzi są adjutantami przy *Xięciu Maurocordato*.

Listy z *Walencyi* wyrażają, iż korpus *Ballasterosa* zajmuje dobre stanowiska, i że codzień nowe oddziały do niego przybywają.

Inspektor żywności, który dotąd bawi w *Irun*, wyjechał z tamtąd wczora do *Wittoryi*, i oświadczył kilku osobom, iż ma zalecenie urządzić nad *Ebro* magazyny dla 50,000 wojska.

Taż gazeta donosi z *Perpignan* pod d. 23 sierpnia: Nieprzyjaciół, uderzając na prawe nasze skrzydło, i zwracając się ku *Calaf*, miał szczególny na celu, aby zniszczył dywizyą rojalistów hiszpańskich pod dowództwem Barona *Eroles*. Dywizya ta miała znacznie ucierpieć, i mieć blisko 400 zabitych, oraz wielu ranionych. Odparty jenerał konstytucyjny *Milans* cofa się, a ściga go Baron *Eroles*.

HISZPANIA.

Madryt dnia 28 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 15 b. m. nadeszło tu z Francyi 5,000 świeżego wojska.

Minister Salazar donosił posłom zagranicznym, iż życzeniem jest rejency, aby jaka znakomita osoba znajdowała się przy boku Króla, skoro zostanie oswobodzonym, i że dla tego postanowiła rejencya, aby Xiążę *Infantado* udał się w towarzystwie pierwszego ministra do Andaluzji.

Jenerał *Zayas*, w kilka dni po kapitulacji swojej, z niemałym podziwieniem otrzymał uchwałę stanów kadyxskich, mianującą go naczelnym dowódcą w Estremadurze. Odesłał napowrót swoją nominacyą, wzywając stany, aby poszły za jego przykładem.

Odebrane tu wiadomości z *Kadyxu* dochodzą do d. 24 b. m. Rodzina królewska jest ciągle w dobrym zdrowiu. Liczą 1000 dział na okrętach i lądzie, które będą użyte przeciwko *Kadyxowi*.

Przejęto raport rewolucyjnego jenerała *Torrijos* do stanów kadyxskich, pisany z *Kadizy* d. 10 sierpnia. Wyznaje w nim, iż samo pokazanie się oddziału francuzkiego d. 7 sierpnia na przedmieściu s. *Antoniego*, skłoniło pikiety jego do cofnięcia się do miasta. Francuzi zabrali w niewolę jenerała artylleryi *Miranda* i kilku innych oficerów.

Dnia 29. Tuteyszy dziennik *Restaurador* z d. 20 b. m. donosi, iż jenerał *Lopez Bannos* połączył się z półkownikiem *Amor*, i na czele 4000 piechoty a 1,200 jazdy znajduje się pod *Talavera*; dodaje, iż 2000 woyska francuzkiego posłano przeciwko niemu do *Toledo*. Listy z *Madrytu* podają liczbę woyska *Bannosa* do 8000.

Nie mamy dokładnej wiadomości o stanie układów. Co chwila rozchodzą się sprzeczne w tej mierze pogłoski. To tylko pewna, iż stronictwa stoją ciągle naprzeciw siebie, i zdają się chcieć dalszej wojny.

Dnia 31. Muncypalność tuteysza podała d. 22 b. m. rejencyi adres z prośbą, aby nie stanowiono izb, któreby reprezentowały naród.

Jenerał *Morillo* został wyrokiem rejencyi mianowany naczelnym dowódcą w Galicyi. Osada *Korunny* ma się składać z jednakowej liczby woyska francuzkiego i hiszpańskiego. Z rozkazu rejencyi uwięziono tu wczora Hrabiego *d'Arte*, granada hiszpańskiego, który był zapalonym rewolucjonistą. Ma być zaprowadzony na granicę francuzką.

Rejencya mianowała półkownikiem kapitana *Gonzales*, który francuzom otworzył bramy *Tortozu*, i ozdobiła go krzyżem s. *Ferdynanda*. Wszyscy oficerowie z pólku *Orense*, który się do *Gonzalesa* przyłączył, otrzymali wyższe stopnie.

Wszystkie pogłoski, które się tu o korpusie rewolucyjnym w Estremadurze rozchodziły, są bezzaadne, cały korpus, który pod dowództwem *Castel los Rios* i *Lopez Bannos*, zagrażał *Madrytowi*, składa się z 300 ludzi. Stał w *Talavera del Rey*, i jest ścigany.

Rejencya posłała wielu xięży do prowincyi dla utrzymania publicznego ducha, i zachęcania mieszkańców do obrony ołtarza i tronu.

Pewny półkownik z korpusu jenerała *Ballasterosa*, pisał do swego przyjaciela, iż zawieszenie broni ma trwać do d. 24 sierpnia, i że jeśli do tego czasu nie nastąpi układ ze stanami kadyxskimi, wojna znów się zacznie.

Dnia 2 września. Gdy rejencya postanowiła oddać wszystkie dobra, które należały do xięży, tak świeckich jako też zakonnych, nabywcom więc tych dóbr pozwolono tylko w tym roku zebrać z pola, pod warunkiem, aby czynsz z gruntu i inne podatki opłacili.

Z powodu zupełnej spokojności, jaka panuje w prowincyi Walencyi, jenerał *Samperre* otrzymał rozkaz udania się ztamtąd do Estremadury.

Rejencya odebrała wiadomości z *Kadyxu* pod d. 27 sierpnia. Rodzina królewska jest w dobrym zdrowiu. Kilku dniami pierwiej, lud z takim zapalem witał Monarchę na publicznej przechadzce, iż jenerał *Valdes*, lękając się tych oznak radości, widział potrzebę kazać wystąpić woysku przeciwko ludowi. Stany, które teraz już konają, nakładają ogromne kontrybucye na najbogatsze domy handlowe. Niechęć wzmagą się codzień. Świe-

ża woda jest dwa razy droższą, niż wino, i dla tego woysko musi po większej części używać niezdrowey wody studzienney z wyspy *Leon*.

Dnia 3. Piszą z *Grenady* pod d. 26 sierpnia, iż woysko francuzkie wspólnie z hiszpanami pod dowództwem *Ballasterosa*, zamknęło wkrótce *Riego* w *Maladze*. Objął on dowództwo korpusu *Zayasa*.

Listy z *Mataro* pod d. 1 b. m. wyrażają, iż Marszałek *Moncey* z woyskiem swoim nabył nowej sławy pod murami *Tarragony*, która to twierdza ledwo d. 26 sierpnia nie została zdobyta; lecz brak przezorności 3ch oficerów rojalistowskich hiszpańskich temu przeszkodził.

ANGLIA:

Londyn dnia 3 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Tuteysza gazeta ministerjalna *Goniec* donosi z *Madrytu* pod d. 18 sierpnia, iż rejencya tamczona układa się z dworem lisbońskim względem pomocy, jaką Portugalia ma dać przez uczynienie dywersyi nad rzeką *Minho* i działanie przeciwko twierdzy *Ciudad-Rodrigo*.

Odebrane tu listy z *Neapolu* wyrażają, iż w Kalabryi dalszej, której stolicą jest miasto *Calanzaro*, uwięziono 4ch znakomitych ludzi, za to, iż mieli utrzymywać związki z grekami na przeciwnym brzegu.

Oprócz bohaterki greckiej *Bobeliny*, której córkę zaślubił nie dawno syn *Kolokotroniego*, są jeszcze dwie inne bohaterki; jedna nazywa się *Magdaleną Maurojeni* z *Mykeny*, a druga *Konstancya Zakari* ze *Sparty*; obie dowodzą korpusami ochotników, które swoim kosztem wystawiły.

Przez pomyślnie ukończenie ostatniej wojny z *Maratami*, kompania wschodnio-indyjska nabyła znaczną przestrzeń kraju, i powiększyła roczne dochody swoje o milion 30,000 funtów szterlingów.

Od roku 1785 do 1792 wywożono corocznie w średnim stosunku towarów angielskich za 13 milionów funt. szterl. (520 milionów zł. pol.) od roku 1792 do 1799 za 17 milionów funt. szterl. a w r. 1821 za 40 mil. fun. szterl. W roku 1770 były w *Londynie* 4ry biblioteki, z których pożyczano książki do czytania, a teraz jest ich 100, w innych zaś miastach krajowych blisko 900. Nadto znajduje się w Anglii blisko 2000 towarzystw książkowych, które mnóstwo książek rozdają ludowi, i przykładają się do rozszerzenia oświaty. Xiegarz londyński *Longman* sprzedaje corok blisko 5 milionów książek, ma 60 ludzi w magazynie swoim, wydaje 5500 funtów szterlingów na doniesienia umieszczane w gazetach, i zatrudnia ciągle 250 drukarzy i introligatorów. W roku 1782 wychodziło w Anglii 79 gazet; w roku 1790 liczba ich powiększyła się do 146, a teraz wynosi 284.

Taż gazeta zawiera z *Londynu* pod d. 6 września. Xiążę *Wellington* wrócił już do tutejszej stolicy z podróży przedsięwziętej do stałego lądu.

Rozchodzi się tu mniemana własnoręczna odpowiedź Króla hiszpańskiego, dana d. 24 sierpnia Xięciu *Angoulême*.

Statek pocztowy, który tu przybył d. 2 b. m. z morza śródziemnego, otrzymał w *Gibraltarze* załecenie, aby zawinął do *Kadyxu*, i oddał tam listy, a inne zabrał do Anglii. Wszakże krążące okręty francuzkie strzelały do niego i przymusiły, aby stanął na kotwicy przy okręcie admirałskim w zatoce *Rota*. Dla przeciwnego wiatru, francuzi nazajutrz dopiero posłali statek, zapytując się kapitana, dla czego chciał weyść do zamkniętego portu. Odwołał się kapitan do odebranych przepisów, i oświadczył, iż nie postrzegł zamknięcia portu; zaniósł nareszcie protestacyą przeciwko krokowi, jaki względem niego uczyniono i został puszczony ze wszystkimi listami.

Kaper hiszpański *Tartar*, zabrał nie daleko wyspy *Alderney* okręt francuzki *Gustave*, z towarami szacowanemi 500,000 fr. Będących na nim ludzi wysadził na wyspę *Jersey*, a okręt zaprowadził do *Teneryffy*.

DODATEK.